PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Środa 22 listopada 1916 roku. № 261.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do o południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 21 b. m.: **Na froncie wschodnim:** Front arcyks. Karola: Wojska sprzymierzone, walczące po obu stronach rzeki Schyl wyparły dalej nieprzyjaciela. Zbliżają się one do Krajowej. Na wschód od rzeki Aluty zajęliśmy pozycje na wzgórzach na zachód od Scaneni. Na północ od Campolung nieprzyjaciel daremnie prowadził swe ataki. Wyniki jego były daremne. U armji gen. Koevessa strzelcy niemieccy wykonali w okolicy Ludowej pomyślną wycieczkę.

. Front ks. Leopolda baw.: Słaba akcja bojowa.

Na froncie włoskim: Kontratak w głębokich szeregach na zdobyty niedawno przez nasze wojska rów na południe od Biglia został odparty.

Kraków Sienkiewiczowi

Kraków. (B. K.). Tutejszy Księżo-Biskupi Komitet Ratunkowy urządził wczoraj przedpołudniem uroczyste Nabożeństwo żałobne w kościele Marjackim za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza. W nabożeństwie wzięła udział Rada miejska z prezydjum na czele, rektorowie Uniwersytetu i Akademji sztuk pięknych wraz z profesorami, wiceprezes Akademji Umiejętności, dr. Zoll, przedstawiciele literatury i sztuki, naczelnicy władz. Ks. biskup Sapiecha celebrował pontyfikalne „Requiem". Następnie arcybiskup ks. Teodorowicz w podniosłych słowach sławił zasługi i znaczenie zmarłego powieściopisarza dla narodu polskiego, w końcu przytoczył ostatnie, ojczyźnie poświęcone słowa Mistrza: „Ciężko i smutnie jest umierać na obczyźnie, nie ujrzawszy wolnej, niepodległej Polski".

We środę odbędzie się żałobne posiedzenie Rady miejskiej. Galicyjski Wydział krajowy w depeszy kondolencyjnej do wdowy poety wyraził życzenie sprowadzenia zwłok poety do Krakowa na koszt kraju.—Z wielu domów powiewały chorągwie żałobne.

Dla dzieci Polski i Belgji

Kopenhaga. (BK). „National Tidende" donosi z Chrystjanji, że powstał tam plan przygotowania pomieszczenia i utrzymania kilkuset dzieci z krajów prowadzących wojnę, zwłaszcza z Belgji i Polski. W tym celu ma być wynajęty wielki hotel i odpowiednio urządzony, oprócz tego dzieci mają być umieszczone u większych rolników w różnych częściach kraju.

Zatwierdzenie wyroku śmierci na pos. Kramarza.

Wiedeń. (B K.) Pisma donoszą, że najwyższy trybunał obrony krajowej odrzucił zażalenie nieważności wniesione przez Dr. Kramarza, Dr. Rasina, Cerwinkę i Zamazala, którzy skazani zostali na karę śmierci za zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa. Wyrok śmierci stał się tem samem prawomocny.

Trybunał naradza się nad wnioskiem o ułaskawienie skazanych.

Zdrowie cesarza.

Wiedeń. (BK.) Cesarz spędził noc spokojnie, przy dobrym śnie. Temperatura niezmieniona. Cesarz wstał o zwykłej godzinie i załatwia sprawy państwowe.

Obawy o Rumunję.

Berno. (BK). Francuscy krytycy wojskowi wyrażają wielkie zaniepokojenie z powodu sytuacji Rumunji i obawy, że posiłki rosyjskie przyjdą zapóźno i nie będą mogły już pomóc.

Olbrzymie straty we Francji.

Berlin. (BK.) B. Wolffa donosi: Jakiemi ofiarami opłacają Francuzi i Anglicy swe drobne sukcesy lokalne dowodzi następujące obliczenie kapitana szwedzkiego, Hoervegaarda: W ostatnich miesiącach 1 klm. terenu kosztował Anglików 46,000 ludzi, kiedy w lipcu kosztował jeszcze 16,000 ludzi. W listopadzie cena ta wzrośnie istotnie w ofiarach, które już padły, a które według ostatniego obliczenia wynoszą za czas od 1 września do 1 październik nika najmniej 600,000 ludzi.

Terror koalicyjny w Grecji.

Ateny. (BK.) B. Reutera 20 b. m. Aljanci zażądali, aby posłom austro-węgierskiemu, tureckiemu i bułgarskiemu wręczono paszporty. Rząd uznaje to żądanie za niedoprzyjęcia. Odbyła się rada gabinetowa pod przewodnictwem króla celem omówienia sprawy. Król zwołał na wczoraj Radę koronną. Panuje wielkie zaniepokojenie, ponieważ aljanci zażądali, aby posłowie nieprzyjacielscy wyjechali we środę (dziś).

Wylewy i trzęsienie ziemi we Włoszech.

Lugano. (B. K) Z okolic nad rzeką Arno donoszą o nowych wylewach. Wybrzeże tyrheńskie nawiedzone zostało przez gwałtowne trzęsienie ziemi. W portach zatonęło kilkaset statków. Wiele domów i fabryk zostało ciężko uszkodzonych.

Czem się zająć winna przyszła Rada m.

O objęcie przez miasto sprzedaży chleba

Celem zapobieżenia, a przynajmniej złagodzenia lichwy chlebowej, tak dotkliwie dającej się we znaki ogółowi ludności miejskiej, proponujemy, aby przyszła Rada m. przeprowadziła *miejski monopol sprzedaży chleba,* tj. aby zarząd miasta objął sprzedaż chleba, z wykluczeniem prywatnego handlu tym tak ważnym artykułem spożywczym. Przyszła Rada miejska będzie tu miała do spełnienia zadanie wdzięczne, i naszem zdaniem zupełnie wykonalne, zadanie, którego należyte wypełnienie ogół powita szczerą radością i uznaniem.

Zrealizowaniu tego projektu, nie stoją na przeszkodzie ani powody prawne, ani też polityczne. Pod względem prawnym nie narusza ono atrybucji państwowych, wykonywanych obecnie jeszcze przez władze okupacyjne, które, przeciwnie, zapewniają, iż gotowe są wszystko uczynić, aby ludność nie cierpiała braku chleba, oraz, aby jakość chleba była znośna. Ewentualne nadużycia mogłyby być karane przez prezydenta miasta, któremu ordynacja miejska przyznaje prawo karania w dość rozległej mierze.

Również pod względem faktycznym realizacja powyższego projektu jest możliwa. Jeżeli bowiem rządy mogą ze skutkiem wykonywać monopole w olbrzymich państwach, dlaczegoby samorząd miejski nie mógł przeprowadzić monopolu w mieście, zwłaszcza, że tak postępują miasta zagraniczne.

Magistrat i komitet aprowizacyjny, wydzielając piekarniom odpowiednie zapasy mąki, mają równocześnie odpowiednie dane statystyczne co do ilości wypiec się z tej mąki mającego chleba. Otóż zarząd miasta powinien wypieczony z tej mąki chleb *przejąć, jako jedyny odbiorca i chleb ten sprzedawać w sklepach, specjalnie przez zarząd w tym celu założonych,* ewentualnie, gdyby to było zbyt kosztowne, dawać chleb w komis sklepom spożywczym, któreby mogły sprzedawać chleb jedynie za kartkami. Piekarniom zaś powinno się zakazać sprzedaży chleba poszczególnym konsumentom.

W takich warunkach mógłby zarząd miasta dysponować całą ilością chleba, wypiekanego w Radomiu. A że ilość jego wystarcza na pokrycie zapotrzebowania miejscowego—przeto byłaby gwarancja zasadnicza, że chleb ten dojdzie do rąk konsumentów bez wygórowania ceny i że każdy będzie mógł dostać przepisaną na osobę rację.

Zarząd miasta usunąłby równocześnie zbiegowiska i walki o chleb, urządzając odpowiednią ilość tych sklepów, zaczem odpadłyby wszelkie żale i narzekania publiczności — a spekulacji wyrwanoby w ten sposób możność dalszego istnienia. Wreszcie mógłby magistrat, jako jedyny główny odbiorca chleba, kontrolować jakość tego chleba, nie czekając dopiero na skargi publiczności. Jeśliby przy wykonaniu powyższego projektu zachodziły kolizje co do kontroli nad wypiekiem chleba między zarządem miejskim a komendą obwodową, sądzimy, że dałyby się one usunąć.

W ten sposób zyskałaby ludność nasza możliwie dobry i tani chleb—do nabycia w każdym czasie. Rozwiązanie kwestji jasne i proste, jednak trzeba tu pośpiechu i energicznego działania, póki czas jeszcze!

Byłoby rzeczą wybranej ad hoc komisji obmyśleć organizację tego przedsiębiorstwa i przeprowadzić kalkulację handlową. Wiemy, że w sprawie tej nastręczą się pewne trudności. Atoli sumienie obywatelskie, wzgląd na niezwykle trudne warunki życia biednej masy miejskiej, winny przezwyciężyć wszelkie trudności, choćby nawet nowość taka wywołała niezadowolenie w pewnych sferach.

Wierzymy, że w przyszłej Radzie miejskiej znajdą się ludzie, którzy, posłuszni głosowi obowiązku obywatelskiego, projekt powyższy zechcą w życie wprowadzić. Z przyjemnością stwierdzamy, że sprawa ta znajduje się w programie gospodarki miejskiej, ogłoszonym przez Narodowy Wyborczy Komitet Demokratyczny. *d. f.*

Uroczyste posiedzenie N. K. N.

W ub. tygodniu odbył się w Krakowie Zjazd przewodniczących i delegatów pow. Komitetów narodowych. Posiedzenie zagaił d-r Leon Biliński, podnosząc zasługi N. K. N., który w tworzeniu i podtrzymywaniu Legjonów polskich umiał przezwyciężyć jaknajwiększe trudności. To pozostanie w historji jego ogromną zasługą.

Pośród nadeszłych telegramów i pism, odczytano pismo pułk. Zielińskiego do N. K. N., w którem oświadcza: „Jesteśmy gotowi do spełnienia obowiązku żołnierza polskiego". Następnie wiceprezes prof. Jaworski wygłosił dłuższą mowę polityczną, którą rozpoczął słowami:

„Niema dość dokładnych słów, które byłyby w stanie oddać uczucia, przenikające nas od 5 listopada. Najlepszym obrazem stanu naszej duszy są łzy. Ileż ich się polało, pełnych szczęścia i radości. Lecz mężom przystoi trzymać uczucia na wodzy. Dość więc o nich. Myśleć i działać winniśmy bez ustanku dla przyszłości".

Następnie mówił o znaczeniu Legjonów dla sprawy narodowej. Myśli swe streścił prof. Jaworski w następującej rezolucji, którą przyjęto wśród hucznych oklasków:

N. K. N. składa z głębi duszy płynące, radością i szczęściem przejęte życzenia rodakom z Królestwa Polskiego wolnego i niepodległego.

Oczekując urzeczywistnienia się państwa, króla i rządu, Sejmu i wojska, N. K. N. z ufnością patrzy na działalność rodaków z Królestwa, tworzącą państwo. Gotów do wszelkiej pomocy i poparcia, przyjmie każde wezwanie i każdą w tym względzie wskazówkę.

Powołany do organizacji politycznej, gospodarczej i wojskowej Legjonów polskich N. K. N. uzna swe dzieło za skończone, gdy Legjony polskie wejdą w całości w skład i staną się podstawą wojska polskiego, jako istoty państwa polskiego, czynnego i funkcjonującego. Razem z Legjonami polskiemi, które o państwo polskie walczyły, chwilę tę uważać będzie N. K. N. za tryumf o prawa swoje bez wytchnienia walczącego, wołającego o sprawiedliwość narodu polskiego. Pragniemy i życzymy Rodakom z Królestwa, aby chwila ta nadeszła jak najprędzej.

W ich rozumie, miłości Ojczyzny, poczuciu potrzeby solidarności, leży to przyspieszenie. Mamy silną, faktami uzasadnioną wiarę, że chwila tego tryumfu i tego szczęścia jest blisko.

Legjony polskie są polskim czynem wojennym. Legjony polskie są dowodem niegasnącego nigdy dążenia Narodu polskiego do niepodległości, są jednak zarazem ogniskiem, z którego wzbija się w górę, idzie na całą Polskę i opanowywa wszystkich Polaków—Idea Narodowa.

Za wypełnienie tych zadań, zadań, za bohaterstwo, za przelaną krew, Legjonom polskim cześć i hołd! (Huczne oklaski).

Przemawiali następnie d-r German, hr. Mycielski, pos. Daszyński i inni, poczem d-r German imieniem wszystkich członków i współpracowników N. K. N. uczcił pracę i zasługi wice prezesa Jaworskiego, który dziękował w serdecznem przemówieniu. Kiedy wymienił nazwisko Piłsudskiego, zebrani urządzili owację na cześć twórcy Legjonów.

Na wniosek adw. dr. Jugendfeina z Krosna, zebranie wyraziło podziękowanie N. K. N., za dotychczasową jego pracę nad sprawą odbudowania państwa polskiego oraz oświadczyło się za tem, by N. K. N. pracował nadal jako instytucja naczelna w sprawach narodowych z dotychczasowemi atrybucjami przy uwzględnieniu zmienionej sytuacji politycznej.

O osobę króla polskiego

Prasa niemiecka roztrząsa w dalszym ciągu pilnie kwestję przyszłego króla Polski. „Badische Landeszeitung" (Karlsruhe) otrzymuje z Berlina wiadomość, że istnieje zamiar poważny ofiarowania tronu arcyksięciu Karolowi Stefanowi. Jest on młodszym bratem arcyksięcia Fryderyka, naczelnego wodza wojsk austro-węgierskich, wnukiem arcyksięcia Karola, zwycięzcy z pod Aspern, a więc jednym z bliskich bratanków cesarza.

Z polskością Karol Stefan oddawna pozostawał w styczności. Mieszka w Galicji, ma tam posiadłości (Żywiec) i dwie córki wydał za Polaków; jedną za księcia Hieronima Radziwiłła, drugą za księcia Olgierda Czartoryskiego, tego samego, który przed rokiem napisał broszurę z wezwaniem do Polaków poznańskich o porozumienie z Niemcami.

Zdaje się, że Polacy omawiając tę kandydaturę biorą pod uwagę nietylko osobę przyszłego króla. Arcyksiążę Karol Stefan ma syna 26 letniego, oficera kawalerji i upatrzoną dla niego na żonę 18 letnią córkę króla Ferdynanda bułgarskiego. Osoby, które popierają ten projekt, sądzą, że w ten sposób przyszłe królestwo, nawiązałoby stosunki ze wszystkiemi państwami, za wyjątkiem Turcji, które interweniowały przy jego upaństwowieniu: Niemcy dałyby fundamenty państwowe, Austrja, Węgry i Bułgarja dynastję gdyż linja Koburgów, z której pochodzi król Ferdynand, osiadła jest na Węgrzech, a król Ferdynad przed wstąpieniem na tron, był obywatelem węgierskim.

Do Młodzieży!

Otrzymujemy następujące pismo:

W chwili proklamowania niepodległej Polski—wybory do Rady miejskiej, to kładzenie fundamentów pod budowę zmartwychwstającego Państwa. W Radzie miejskiej muszą zasiadać, nie tylko dzielni włodarze i obrońcy interesów miasta, ale również pełni odpowiedzialności i patrjotyzmu obywatele, którzy w danym razie będą w stanie odpowiedzieć poważnym zadaniom politycznym jakie stawia chwila obecna — chwila pracy twórczej przy odbudowie naszego Państwa. W interesie ogólnego dobra naszej Ojczyzny, pragniemy, aby Rada miasta Radomia do Sejmu wysłała poważnych przedstawicieli i godnie współdziałała z Rządem polskim.

Wszelka bierność i apolityczność w czasach takich, jak dzisiejsze, dla sprawy naszej niepodległości jest wielce szkodliwą i jako taka musi być stanowczo zwalczaną. Z wyłonionych w Radomiu komitetów wyborczych tylko Narodowy Komitet Demokratyczny i Robotniczy Polski Komitet Wyborczy stoją jasno i otwarcie przy sztandarze niepodległości i pracy współtwórczej przy odbudowie naszego Państwa. Wzywamy więc wszystką młodzież, grupującą się koło sztandaru niepodległości, ażeby w interesie naszej sprawy—którą jest odbudowa niepodległego Państwa Polskiego, popierała wszelkimi środkami tylko te dwa komitety, jako jedynie dające gwarancje, że do Rady wyślą kandydatów, którzy odpowiedzą zadaniom chwili i dla odbudowy naszej państwowości sił i trudu nie pożałują. Popierajmy więc Narod. Kom. Demokratyczny i Robotniczy Polski Komitet Wyborczy.

Związek Młodzieży Niepodległościowej w Radomiu.

Głos prowincji

(Korespondencja „Gazety Radomskiej")

Ostrowiec, w listopadzie.

Zrozumiałe poruszenie i zainteresowanie sprawami polityki bieżącej, jakie zauważyć się daje w szerokich masach naszego narodu, odczuwa i Ostrowiec. Chociaż dzień 5 listopada przeminął tu bez uroczystości, jednak akt ogłoszenia niepodległości Polski poruszył wszy-

stkich i wywołał konieczną potrzebę obszernej wymiany zdań.

Konieczność ta wywołała zorganizowany w ubiegłą niedzielę (19 b. m.) wiec polityczny. Charakterystycznym, a godnym specjalnego podkreślenia jest fakt, że zorganizowało wiec ten grono działaczów miejscowych, bez względu na przekonania polityczne, czy też na tzw. orjentacje. Jednostki, które z ślepym uporem hołdują dotąd zbankrutowanej zasadzie bierności i bezwładu i widzą nawet w większym zebraniu niebezpieczną grę polityczną, dzięki drugiemu swewu nieodłącznemu rysowi charakteru, t. j. niezdolności przeprowadzania swych tez jasno i otwarcie; widząc się przytem zupełnie odosobnionymi, słabo przeciwstawiali się myśli zorganizowania wiecu publicznego.

Sala teatralna p. Malinowskiego wypełniła się po brzegi obradującymi. Tłum reprezentował naród cały, obok siermięgi chłopskiej i bluzy robotniczej widać było zamożnego ziemianina z okolicy lub inżyniera z fabryki. Wszystkie stany i wszystkie warstwy zbratały się, zespoliły i zjednoczyły w jednej myśli, w jednej trosce o przyszły byt państwowy ojczyzny.

W imieniu organizatorów zagaił posiedzenie proboszcz miejscowy ks. Wodecki, przedstawiając zebranym ważność chwili i powagę tematu obrad. Na przewodniczącego wybrano p. Sadkowskiego. Prezydjum ukonstytuowało się w ten sposób, że p. Sadkowski zaprosił na asesorów przedstawicieli wszystkich stanów, a więc duchowieństwa, ziemiaństwa, inteligencji zawodowej, mieszczaństwa, robotników i chłopów.

Programowe przemówienie, a właściwie mówiąc zagajenie dalszej dyskusji wygłosił p. Sławomir Czerwiński, dyrektor miejscowego gimnazjum męskiego, poczem dłuższe przemówienia mieli: reprezentant robotników ks. Muszalski Pierwszy zobrazował znaczenie aktu 5 listopada dla ludu roboczego, traktując akt ten, jako wielkie zwycięstwo klasy robotniczej; drugi mówca dowodził konieczności zgody w działaniu i jednolitości akcji. Jako reasumpcję powyższych przemówień programowych dyr. Czerwiński przedstawił zebranym rezolucję, którą po paru przemówieniach przyjęto przez aklamację.

Rezolucja brzmi:

„Zebrani w dn. 19 listopada 1916 r. na wiecu publicznym obywatele miasta Ostrowca i okolicy stwierdzają, że akt 5 listopada 1916 roku, podnosząc sprawę polską na poziom najważniejszych zagadnień polityki wszechświatowej, posiada wielką doniosłość dla naszego narodu.

„Celem najszybszego rozpoczęcia budowy Państwa Polskiego, zebranie wypowiada się za natychmiastowem zwołaniem do stołecznej Warszawy, konstytucyjnego, prawnie wybranego na zasadach demokratycznych Sejmu polskiego, któryby stworzył prawny rząd narodowy, gdyż tylko taki mocen jest decydować o sprawach kraju i polityce narodowej, a więc on może powołać armję polską“.

Po szeregu przemówień o Legjonach polskich, ich twórcy Józefie Piłsudskim i wielkim wpływie ruchu zbrojnego polskiego na proklamację 5 listopada, uchwalono następującą rezolucję:

„Zważywszy, że bohaterskie walki Legjonów Polskich wybitnie przyczyniły się do ogłoszenia niepodległości państwa polskiego, zebrani wyrażają swój hołd najwyższy Legjonom i twórcy ich Józefowi Piłsudskiemu“. *x.*

Obywatele Wyborcy!

Obowiązkiem każdego Polaka jest wziąć udział w wyborach do Rady miejskiej.

Dopilnujcie swych praw wyborczych.

Spieszcie sprawdzić, czy zapisani jesteście na listy wyborcze.

Wszelkich informacji i wyjaśnień w sprawie wyborów udziela:

Biuro Narodowego Wyborczego Komitetu Demokratycznego otwarte od g. 10 do g. 12 i od g. 3 do 6 codziennie w Składnicy wydawnictw N. K. N., Plac Konstytucji 3 maja l. 1.

Sprawozdanie Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej

za m-ce wrzesień i październik 1916 r.

Pozostałość gotówki na dzień 1 września 1916 r. k. 839 h. 15; *wpłynęło w m-cach wrześniu i październiku:* Zapomoga od Komitetu Ziemi k. 1200; zapomogi od Komitetu m. Radomia k. 1650; zapomogi od egzekutorów po ś. p. Kazimierzu Staniszewskim k. 1000; zapomoga od Komendy Obwodowej k. 1662 h. 50; zwrot za kurację chorych: bezpośrednio rb. 14; od Magistratu rb. 230. O zwrot reszty przez Towarzystwo Dobroczynności na kolonje lecznicze k. 150; opłaty w ambulatorjach k. 180 h. 57; opłata za lekarstwa z apteki k. 358 h. 56; różne ofiary i wpływy k. 99 h. 83; sumy przechodnie (zwrot awansu) k. 89 h. 16; razem k. 9543 h. 77.

Wydatkowano w m-cach wrześniu i październiku na utrzymanie: *szpitala zakaźnego* przy 204 chorych we wrześniu k. 2050 h. 53; w październiku k. 1928 h. 95; *szpitala dziecięcego* przy 63 chorych we wrześniu w k. 1009 h. 18; w październiku k. 911 h. 59; *3-ch lecznic bezpłatnych* przy 9187 chorych we wrześniu k. 1380 h. 96; w październiku k. 1069 h. 66; pozostałość gotówki na 1—10 1916 r. k. 1192 h. 90; razem 9543 h. 77.

Z tamtej strony kordonu

„Muenchener Neueste Nachrichten“ w telegramie ze Sztokholmu reprodukują opinję petersburskiego „Kurjera Nowego“, który mimo nazwy rosyjskiej poczytuje utworzenie Królestwa Polskiego za wybitne dla narodu polskiego zdarzenie. Stwierdziwszy, że przymusowa rzekomo rekrutacja w Polsce jest kłamliwym wymysłem prasy rosyjskiej, gdyż Beseler mówi wyraźnie o zaciągach ochotniczych, pismo wywodzi:

Aczkolwiek obecne ukształtowanie Polski jest dalekie od ideału, to przecież nie naszą jest rzeczą pomniejszać to, co się osiągnęło. Cele egoistyczne spowodowały wprawdzie mocarstwa centralne do powołania do życia idei, która trwała w duszach mężów najszlachetniejszych, lecz sposób jej urzeczywistnienia nie pozbawił idei tych znaczenia. Naród polski może dziś życie swe kształtować swobodnie. Zdarzenie największe jeszcze nie nastąpiło. W cichem skupieniu należy przeżyć dzień wielki. Nie wrócą dawne troski. Zaczyna się era nowa, era prawdziwego urzeczywistnienia naszej samoistności.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* środa 22 listopad, Cecylji P. M. Marka i Stefanji M. m. sł.: Wszemiła.

Wschód słońca g. 7 m. 03 zachód g. 3 m. 49.

Wspominki historyczne. 1893. Rzeź w Krożach. 1794. Zamknięcie Sejmu grodzińskiego.

— **Dziś od godz. 11 do 12 w południe sklepy spożywcze zamknięte.** Komunikują nam: Stowarzyszenie właścicieli sklepów spożywczych m. Radomia zawiadamia swych odbiorców, że w dniu dzisiejszym z powodu Nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza, sklepy Stowarzyszonych będą zamknięte od godz. 11-ej do 12-ej w południe.

— **Obrót przekazowy między c. i k. obszarem okupowanym w Polsce a Cesarstwem Niemieckiem i Jenerał-Gubernatorstwem warszawskiem.** Na podstawie rozporządzenia Naczelnego Wodza armji z dniem 1 września 1916 r. można nadawać przekazy pocztowe z obszaru Jenerał - Gubernatorstwa wojskowego lubelskiego do wszystkich miejscowości Państwa niemieckiego, jakoteż terytorjum Jenerał-Gubernatorstwa warszawskiego, a z Niemiec oraz Jenerał-Gubernatorstwa warszawskiego do wszystkich miejscowości w obrębie Jenerał-Gubernatorstwa lubelskiego.

Najwyższą kwotę oznacza się dla przesyłki jednym przekazem z Jen.-Gubernatorstwa wojsk. do Niemiec, oraz do Jen.-Gub. warszawskiego na 800 marek, stamtąd zaś do Jen.-Gub. wojsk. na 1.000 koron; przekazy pocztowe pierwszego rodzaju należy wystawiać w walucie markowej, drugiego zaś w koronowej.

Należność za przesyłkę przekazów jest ta sama, co w obrocie pomiędzy austr.-węg. Monarchją a Niemcami; wynosi więc za przekazy do 40 koron 20 hal., za każde zaś dalsze 20 koron lub część tej kwoty—10 hal.

Podobnie jak przy obrocie z austr.-węg. Monarchją jest także w obrocie z Niemcami oraz z Jen.-Gub. warszawskiem wzbronione przesyłanie jakichkolwiek pisemnych wiadomości na odcinkach przekazów; niedopuszczone są również przesyłki telegraficzne, pospieszne (express), jakoteż potwierdzenia wypłaty.

— **Obowiązek meldunku.** Prezydent miasta przesyła nam rozporządzenie c. i k. Komendy obwodowej do urzędów gminnych, w sprawie kontroli obcych przybyszów do gminy.

Każdy nowo przybyły do gminy (chociażby nawet był poprzednio wpisany do ksiąg gminy jako stały mieszkaniec gminy) jest obowiązany zgłosić się osobiście do 24 godzin po przybyciu w kancelarji gminy i tamże się zameldować.

Jeśli by przybysz opuszcza obszar gminy w takim razie obowiązany on jest również osobiście wymeldować się w Urzędzie gminnym, co wójt ma poświadczyć na dokumencie legitymacyjnym przybysza

Rwwnież właściciela gospód podziemnych w obrębie gminy obowiązani są prowadzić księgę obcych co nie zwalnia meldowania się osobiście u wójta.

Przyjmujący na mieszkanie, jeżeli dowie się o okolicznościach, które co do osoby przyjętej na mieszkanie mogą wzbudzać podejrzenie o knowanie zagrażające bezpieczeństwu Państwa lub jeżeli co do prawdziwości podanych przez przybysza dat zajdą wątpliwości—winien jest natychmias donieśieść o tem naczelnikowi gminy lub najbliższemu posterunkowi żandarmerji—a w siedz bie c. i k. Komendy Obwodowsj tejże Komendzie.

O uczynionych sobie doniesieniach obowiązani są wójci zawiadomić najbliższy posterunek żandarmerji.

Każdy przyjmujący na mieszkanie jest obowiązany udzielać c. i k. żandarmerji na żądanie wyjaśnień co do imienia i nazwiska, stanu, zatrudnienia, lub innych stosunków osób przyjętych na mieszkanie.

Za nieprzestrzeganie tych przepisów grozi kara do 2,000 koron.

— **Jeszcze język rosyjski.** Jeden z naszych czytelników nadsyła nam słuszną uwagę, że w wielu domach naszego miasta listy lokatorów dotychczas są dwujęzyczne. Dziwna opieszałość zarządzających domami nie powinna być tolerowaną, zupełnie słusznie lokatorzy mogą żądać od właścicieli domów usunięcia nienawistnego nam języka.

— **Nowe pieniądze.** Od kilku dni w mieście naszem ukazały się nowowypuszczone w obieg żelazne dwuhalerzówki. Są one znacznie mniejsze od miedzianych. W niedługim czasie z powodu braku srebrnych monet koronowych, mają się ukazać jednokoronówki papierowe.

— **Wypłata wygranych na loterji dobroczynnej R. G. O. K. O. Ziemi Radomskiej** komunikuje nam, że Kasa K. O. Ziemi Radomskiej ul. Szeroka 3 wypłaca wygrane za bilety loterji dobroczynnej Rady Głównej Opiekuńczej — które przeszły przez ręce Komitetu Ziemi Radomskiej

Za 1/5 losu przy wygranej 20 Mk. na cały los Kor. 5.44.

Za 1/5 losu przy wygranej 100 Mk. na cały los Kor. 27.17.

Za 1/5 losu przy wygranej 200 Mk. na cały los Kor. 54 34.

Wygrane, poczynając od 1000 Mk. wzwyż mogą być wypłacane tylko w Lublinie, w Lubelskiem Tow. Wzajem. Kredytu (Krak. Przedm. 45) po sprawdzeniu losów wygrywających z grzbietami.

TELEGRAMY

Debata polska w Sejmie pruskim.

Berlin. (BK). Sejm prowadził debatę nad wnioskiem konserwatystów w sprawie polskiej.

Po wnioskodawcy Heydebrandtcie przemawial minister spraw wewnętrznych, Loebell, oświadczając, że „rząd pruski, ma się rozumieć, ponosi należną część odpowiedzialności za ten krok znaczenia historycznego, w pełnem zaufaniu, że będzie on i teraz i w przyszłości pożyteczny dla państwa niemieckiego.

Państwo polskie, najściślej związane z Rzeszą niemiecką, jako też z monarchją Austro-Węgierską, będzie, mamy nadzieję, wzmocnieniem i ustaleniem bezpieczeństwa i stanowiska mocarstwowego państwa niemieckiego na długi przeciąg czasu od strony wschodniej".

Rząd będzie się starał zabezpieczyć interesy państwowe na wschodzie.

„Nie potrzeba tracić słów na zapewnienie, że państwu pruskiemu każda piędź ziemi jego wschodnich kresów granicznych, w długotrwałej, ciężkiej, a owocnej pracy administracyjnej, doprowadzonych do wysokiego rozkwitu i kultury, święta jest i nietykalna". (Oklaski).

Co do Polaków w Poznańskiem, oświadcza minister, że winni się oni przejmować się obowiązkami obywateli pruskich i że

„przyszłe postanowienia rządu przenikniętę będą życzliwością względem ludności polskiej", (Oklaski).

Zapewnia jednak minister, że „przejęte i dotychczas spełniane przez Prusy niemieckie zadania we wschodnich prowincjach trwać będą w bliższej i dalszej przyszłości i że obrona i utrzymanie niemczyzny, niemieckiego bytu w prowincjach, gdzie Niemcy i Polacy żyją obok siebie, pozostanie obowiązkiem. który państwo pruskie nadal wypełniać będzie dla dobra narodu niemieckiego, niemieckiej kultury i niemieckiego ducha". (Oklaski).

W dyskusji pos. Pachnicke wystąpił przeciw dotychczasowej polityce antypolskiej, która odstręcza.

Polacy spełnili w wojnie swój obowiązek i nie można im odmawiać równouprawnienia, uznania języka polskiego.

Hr. Zedlitz (kons.) sądzi, że Polacy muszą się zgodzić na zabezpieczenie interesów niemieckich na wschodzie. Ludność Polski ma teraz sposobność dowieść, że utworzenie państwa polskiego jest spełnieniem jej gorących pragnień, jeżeli jaknajliczniej pójdzie pod sztandary, aby pomódz do wywalczenia swej niepodległości.

Głos posła Styczyńskiego

Pos. Styczyński oświadcza imieniem Polaków, że wniosek konserwatystów ma na celu nałożyć tyle więzów na tworzące się państwo polskie, w dziedzinie militarnej, gospodarczej i ogólno-politycznej, że jego wolność i samoistność byłaby tylko pozorną. Dalsza treść wniosku dowodzi, że wnioskodawcy odrzucają porozumienie między, Niemcami a Polakami. Proponowane środki dla obrony niemieckiego charakteru prowincji zachodnich, nie są niczem innem, jak prowadzeniem dalszej polityki anty-polskiej. Wobec tej niedwuznacznej tendencji wniosku zakładają Polacy uroczysty protest.

Pos. Herold (centrum) oświadcza, że jego partja głosować będzie przeciw wnioskowi, który lepiej aby nie był postawiony. Jeżeli Polacy walczyli po stronie Niemców i przyczynili się do zwycięstwa, jeżeli zostanie utworzone nowe królestwo polskie, wówczas można mieć pewność, że Polacy uważać się będą za sprzymierzeńców państwa niemieckiego. Centrum dąży do uregulowania polityki polskiej, tak, iżby możliwe było spokojne współżycie z Polakami.

Pos. Stroebel (soc.): Soc. dem. są za wyswobodzeniem Polaków, lecz sądzą, że naród polski nie potrzebuje obcej pomocy, ale sam siebie musi wyswobodzić. Jeżeli, jak powiedział minister, trzeba ich silnie trzymać, to tzw. niepodległość Polski jest jedynie pozorem. Proklamacja stwarza nowe źródło konfliktów. Soc. dem. żąda prawa narodówy stanowienia o sobie.

Minister zaprotestował przeciw wywodom przedmówcy, które służą zagranicy.

Wniosek konserwatystów przyjęto 180 głosami przeciw 104 głosom centrum, Polaków, ludowców, soc. dem. Duńczyków, przy 3 wstrzymujących się od głosowania.

Demonstracje studentów w Atenach.

Medjolan. (BK) „Corriere" donosi z Aten: Odbyły się publiczne demonstracje studentów z jednej strony dla króla, z drugiej dla Venizelosa. W czasie demonstracji padło kilka strzałów. Obywatelstwo nie brało udziału w demonstracjach.

Olbrzymia eksplozja w Archangielsku.

Berlin. (BK.) Sztokholmski korespondent „Lokalanzeigera" podaje dokładny opis olbrzymiej eksplozji w porcie Archangielskim. Według tego opisu uległo najpierw zniszczeniu 7 parowców, pojemności 27,000 tonn. Port zapełniony okrętami przedstawiał obraz piekła płomieni, z którego okręty próbowały się wydostać, przyczem conajmniej 20 zostało ciężko uszkodzonych. Amunicja, która uległa zniszczeniu na lądzie przedstawia wartość 80 miljonów rubli. Minister Szuwajew miał się wyrazić, że nieszczęście to jest jedno z najcięższych klęsk Rosji.

Katastrofa parowca amerykańskiego

Haga. (BK) Parowiec amerykański „Sibiria" (11,284 tonn) uszkodzony został w pobliżu Dover i znajduje się w niebezpieczeństwie. Nie można spuścić łodzi. Okręt prosi na wszystkie strony o pomoc.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.